Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IV. Kraków, piątek 16 grudnia 1921. Nr. 329.

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 Mk

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·— kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 550·— „ 1650·— „
Na prowincyi z przesyłką pocz. 530·— „ 1590·— „
Za granicą z przesyłką pocztową 650·— „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonpareil 1-szpalt. Mk 70. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 90·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk. Gratulacye 300 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.



## O rewizyę odszkodowań.

Kraków, 15 grudnia.

(bcn) Nasz minister skarbu przytoczył w swej ostatniej mowie w czasie dyskusyi o daninie zdanie autora angielskiego, że trzy rzeczy są w stanie doprowadzić człowieka do szaleństwa: metafizyka, kobieta i... waluta. P. Michalski nie podał wprawdzie nazwiska owego autora i tematu przez niego omawianego, nie chybimy jednak zapewne przypuszczając, że przedmiotem, który owego Anglika do tak smętnych konkluzyi doprowadził, była właśnie waluta. Domyślać się tego możemy na tej podstawie, że p. Michalski, znany ogólnie ze swej pracowitości — pamiętamy przecież jego obietnicę, że będzie dzień i noc pracował, aż doprowadzi nasze finanse do porządku — niewątpliwie nie ma czasu do stracenia na rzeczy nie wchodzące w zakres jego specyalności. Niemniej do wniosku takiego musimy dojść w uwzględnieniu niezwykłych trudności gospodarczych, z jakiemi się Anglia od szeregu miesięcy boryka.

Pamiętamy jeszcze, jaką to niebywałą senzacyę w świecie politycznym wywołała wiadomość, że Anglia, ta ostoja kapitalizmu w Europie, ten symbol wstrętu do przewrotów społecznych, zdecydowała się na zawarcie traktatu handlowego z bolszewicką Rosyą, tą samą Rosyą, przeciw której zaledwie rok temu z inicyatywy samej Anglii ogłosili alianci blokadę. [illegible] rok ten nazwano we Francyi kramarskim i [illegible] no go za ekstraturę, kolidującą z interesami Francyi. Mimo tego łatwego do przewidzenia [illegible] Lloyd George radykalnie [illegible] niezprzejednane stanowisko wobec Rosyi niż narazić się na utratę poparcia w swem społeczeństwie. Wiadomo, jak silnie oddziaływa na politykę angielskich mężów stanu opinia publiczna, zgodnie zresztą z posuniętym tam najdalej zdemokratyzowaniem rządów. Swego czasu żądała opinia angielska nałożenia na Niemcy zobowiązań jak najcięższych — Lloyd George podyktował więc Dr. Simonowi w Londynie odszkodowanie w kwocie 132 miliardów złotych marek. Nadeszło przymusowe bezrobocie, spadek handlu zagranicznego Anglii, zatargi na tle płac robotniczych i w związku z tem wszystkiem przeświadczenie, że tylko nawiązanie stosunków z Rosyą może [illegible]



## Danina majątkowa uchwalona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Dziś odbyło się głosowanie nad poszczególnymi punktami daniny. Sala posiedzeń była prawie przepełniona posłami, którzy na telegraficzne wezwanie zarządów klubowych tłumnie nawiedzili dzisiejsze posiedzenie.

Głosowanie odbyło się nad wszystkimi punktami, które z małymi wyjątkami zostały przyjęte według projektu rządowego.

Na następnem posiedzeniu, które odbędzie się w piątek o godz. 12 w południe odbędzie się trzecie czytanie jak również [illegible] głosowanie.

Do odrzuconych poprawek posłów należy również poprawka pos. Diamanda w sprawie opodatkowania biletów P. K. K. P., która upadła 142 przeciw 189 głosom.

Również odrzucono poprawkę pos. Weinzihera w sprawie uwolnienia od daniny zawodów wolnych.

Charakterystycznem jest, że za poprawką pos. Weinzihera głosowali tylko posłowie żydowscy i mieszczanie.

cyę poprawić — więc Lloyd George znowu ugiął się przed wszechpotężną wolą ludu i zawarł z Rosyą umowę. Oczekiwana poprawa jednak nie nastąpiła. Sytuacya gospodarcza pogarsza się w dalszym ciągu. Zestawienia londyńskiego „Economist“ wykazują, że zyski spółek akcyjnych zmniejszyły się w trzecim kwartale bieżącego roku w porównaniu z poprzednim o 42 procent i że wywóz angielski w 9 miesiącach tego roku był o blizko 50 proc. niższy od zeszłorocznego. Ameryka wypiera towary angielskie z ich przedwojennych rynków zbytu w Kanadzie, południowej Ameryce, Azyi, skutkiem czego zagrożone są najważniejsze przemysły angielskie — bawełniany, lniany i żelazny.

Niemniej złowieszczo przedstawia się stan finansowy Anglii. Jej długi z 700 milonów funtów przed wojną wzrosły do 8 miliardów mimo ogromnych wprost wysiłków, jakie Anglia czyniła, by wydatki wojenne pokryć podatkami a nie pożyczkami. Najpoważniejszym jej wierzycielem jest Ameryka, która wbrew delikatnym propozycyom i zachętom nie myśli obecnie zrezygnować z swych 5 miliardów dolarów, które pożyczyła Anglii i nie entuzyazmuje się zbytnio planem skreślenia wszystkich wzajemnych długów byłych sojuszników. Sytuacya jest więc taka, że Anglia musi liczyć się ze zwrotem tych 5 miliardów Ameryce i musi płacić kolosalne procenta z tego tytułu, by podtrzymać swe dobre imię w świecie finansowym a równocześnie znacznie większe wierzytelności swe we Francyi, Belgii, Włoszech i Rosyi musi uznać za przepadłe. Obciążenie podatkowe jest w Anglii bardzo wysokie, sam podatek dochodowy podwyższono 4-krotnie, mimo że ceny są obecnie równe przedwojennym, zewsząd też słychać skargi, że nadmierne podatki rujnują przemysł i uniemożliwiają mu konkurencyę z Ameryką a zwłaszcza z Niemcami.

Podobnie jak poprzednio rozbrzmiewa teraz w Anglii coraz silniej hasło, by szukać drogi wyjścia z matni, w jakiej się znalazł przemysł angielski skutkiem układu reparacyjnego londyńskiego. Opinia angielska żąda, by znów postawić Niemcy na nogi, podnieść ich walutę i w ten sposób utrudnić im eksport a zarazem ułatwić import — oczywiście z Anglii. Pierwszy głos przeciw nałożeniu nadmiernych zobowiązań na Niemcy podniósł się, jak wiadomo, w Anglii wkrótce po podpisaniu traktatu wersalskiego. Od tego czasu nie ustawał Keynes powtarzać w różnych waryacyach swego „caeterum censeo“, — że odszkodowania niemieckie winny być zmniejszone, w pamięci zaś naszej są jeszcze liczne wystąpienia polityków i przemysłowców angielskich, coraz śmielej refren ten powtarzających. W ostatnich czasach musiało to ogólne przeświadczenie o zobowiązaniach niemieckich jako źródle trudności gospodarczych Anglii przybrać bardzo energiczny wyraz, skoro od tygodni już przynoszą nam telegramy nieustannie wiadomości o jazdach to Stinnesa, Rathenaua, Havensteina (dyrektora banku Rzeszy), to znowu Louchera i Brianda do Londynu.

Tematem zaś tych rozmów są reparacye niemieckie i kursy walut, które nieszczęsnego pisarza angielskiego o szaleństwo przyprawiają.

Jaką formę przyhierze ostateczne rozwiązanie tego niezmiernie skomplikowanego splotu zagadnień, przewidzieć dziś jeszcze nie można. Wymienia się szereg możliwości jak kilkuletnie moratoryum, międzynarodowa pożyczka dla Niemiec, ogólne zastosowanie zasady świadczeń rzeczowych na wzór układu wiesbadeńskiego, wreszcie otwarcie na oścież bramy dla ekspanzyi niemieckiej w Rosyi. Ta ostatnia ewentualność ma szczególne znaczenie dla nas jako bezpośrednich sąsiadów Rosyi i Niemiec, żywotnie zainteresowanych w ukształtowaniu się wzajemnych stosunków gospodarczych tych państw.

Ostatnie wiadomości wskazują na możliwość poruszenia nietylko samej kwestyi odszkodowań niemieckich lecz wogóle problemu odbudowy gospodarczej świata.

W chwili obecnej staje Anglia po skutecznem załatwieniu sprawy irlandzkiej i sprawy zbrojeń morskich przed nową ważną acz niełatwą decyzyą. Zajęte przez nią w sprawie odszkodowań niemieckich stanowisko zadecyduje niewątpliwie o kierunku jej polityki zagranicznej i może stać się punktem zwrotnym w rozwoju systemów sojuszowych państw Europy.

# Głosowanie nad daniną w Sejmie.

## Wszystkie artykuły przyjęte.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmowe 273. Przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad daniną. Poseł Wierzbicki, sprawozdawca, oświadcza, że najistotniejszymi momentami spornymi są: 1) Sprawa całkowitego zwolnienia od daniny gospodarstw małorolnych poniżej 5 morgów, tj. tej kategoryi, dla której komisya ustanowiła zniżkę 75 proc. 2) sprawa słuszności oszacowania przez komisyę majątków w rolnictwie, oraz w przemyśle i handlu. 3) Sprawa zastosowania progresyi czy degresyi w daninie od rolnictw. 4) Sprawa sprzedaży gruntów na cele uiszczenia daniny. 5) Sprawa obciążenia daniną gotówki. Po zakończeniu obrad w komisyi odetchnęliśmy z ulgą, że udało się nam uzgodnić najważniejsze kwestye sporne. Dlatego ta głęboka różnica zdań, która się ujawniła w dyskusyi na plenum sejmu, jest dla mnie niespodzianką. Mowca jest zdania, że małorolnych można istotnie od daniny zwolnić. W trzeciej sprawie progresyi, czy degresyi, mowca zaznacza, że zamiast progresyi komisya przyjęła zasadę ulg dla mniejszych gospodarstw, które to ulgi następnie nazwano degresyą. Muszę stwierdzić, że poprawka proponowana do tego artykułu przez stronnictwa ludowe, tę realizacyę daniny odwlekłaby na bardzo długi termin. Co się tyczy ostatniej z ważnych spraw spornych, obciążenia gotówki, to muszę przypomnieć, że poprawka ta zasadniczo krzyżuje plan ministra, który traktuje daninę, jako środek stabilizacyi marki, podczas gdy obciążenie gotówki zdeprecyonowałoby markę. Poseł Moraczewski w imieniu swojego klubu cofnął poprawkę do art. 1. Art. 1. przyjęto bez zmiany. Do art. 2 przyjęto poprawkę posła Grabskiego, według której poprawki do punktu b) (płatnicy podatków podymnych w miasteczkach i osadach) dodano: posiadający nieruchomości bez gruntów lub z gruntem poniżej 3 morgów.

Przy art. 3 przyjęto poprawkę posła Diamanda aby zwolnione były od daniny także związki zawodowo-współdzielcze, aprowizacyjne i inne. Również przyjęto poprawkę pana ministra skarbu do tegoż artykułu, aby przed wyrazem „kasy oszczędności“ dodać „komunalne“. Do art. 4 przyjęto poprawkę posła Wojdalińskiego, ustalającą mnożnik 400 dla płatników podatków gruntowych, płacących do 1500—3000 mk w byłym zaborze rosyjskim, mnożnik 450 dla płacących ponad 3000 mk, mnożnik 250 dla płacących od 2500—4200 mk w byłym zaborze austryackim, mnożnik 280 dla płacących ponad 44200, wreszcie mnożnik 4600 dla płacących od 110.000—220.000 w byłej dzielnicy pruskiej i mnożnik 5200 dla płacących powyżej 220.000. Z tą poprawką artykuł przyjęto. Artykuł 7 przyjęto również z poprawką posła Wojdalińskiego, aby danina przypadająca od osób wspomnianych w art. 2, część 2, obliczona była w wysokości nie 10% od kapitału, ale 15%. Do art. 8 przyjęto ustęp trzeci, wniesiony przez ministra skarbu, aby w tych miejscowościach, gdzie nie obowiązują ustawy lub zasady ustawy o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r., danina przypadająca od osób wymienionych w tym artykule obliczona była w wysokości 2000 mk od każdego pokoju, względnie pomieszkania. Art. 10 przyjęto w brzmieniu komisyi, odrzucając poprawkę zmierzającą do zwiększenia daniny od wolnych zawodów.

W art. 12 przyjęto poprawkę pos. Wierzbickiego. Następnie odrzucono poprawki przy art. 17, 18, 29 i 35. Przy art. 36 postawione były poprawki do tabeli, która zawiera zestawienie powiatów mających mnożnik zmniejszony z powodu strat wojennych, zgodnie ze stanowiskiem ministra skarbu. Część tych poprawek przyjęto. Przy art. 38 przyjęto poprawkę pos. Grabskiego o wstawienie do tabeli zniżek przewidzianych dla pow. Ciechanowskiego. Przy art. 40 przyjęto poprawkę pos. Witosa, która przyznaje ulgi, jakie wyznaczono pogorzelcom gospodarzom dotkniętym innemi klęskami.

Cały art. 52 wraz z poprawkami pos. Wojdalińskiego przyjęto 203 głosami przeciw 122.

Przy art. 53 odrzucono poprawkę pos. Kowalczuka.

Przy art. 54 przyjęto poprawkę posła Wierzbickiego, według której ministrowi skarbu przysługuje prawo zawierania układów z przedsiębiorstwami handlowemi i przemysłowemi, niezobowiązanemi do publicznego składania rachunków pod warunkiem, iż ogólna suma ich daniny zostanie tasama.

Z rezolucyi przyjęto tylko dwie, pos. Nawroekiego, wzywającą rząd do szybkiego przedłożenia ustawy, regulującej stosunki nafty brutto oraz posła Woźnickiego, wzywającą rząd do natychmiastowego wniesienia ustawy o ostemplowaniu marki z pobraniem pewnego procentu od ujawnionej gotówki na rzecz skarbu. Na tem zakończyło się drugie czytanie ustawy.

Przystąpiono do obrad nad ustawą w sprawie podwyższenia gwarancyi państwa za obligacye Polskiego Banku Krajowego. Sprawę tę referował pos. Diamand. Podwyższa się gwarancye do 5 miliardów za obligacye komunalne, do 2 miliardów za obligacye kolejowe i do 1½ miliarda za wkładki oszczędności. Równocześnie z tem upoważnia się ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki w Polskim Banku Krajowym w kwocie 1 miliarda mk.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

# Z obrad komisyi sejmowych.

## Sprawa rekwizycyi mieszkań.

Warszawa. PAT. Komisya prawnicza, administracyjna i miejska pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego ukończyła na wspólnem zebraniu drugie czytanie projektu ustawy o rekwizycyi mieszkań, oprócz przepisów przejściowych, które referent ma przygotować na następne posiedzenie.

## Zażalenia Dąbala.

Komisya prawnicza odbyła dyskusyę nad zażaleniem posła Dąbala, przesłanem Sejmowi i postanowiła zażalenie to odstąpić ministerstwu sprawiedliwości do bezzwłocznego załatwienia.

## Wywczasy pracowników umysłowych.

Komisya ochrony pracy przyjęła wedle referatu posła ks. Kaczyńskiego jednomyślnie w trzeciem czytaniu zawarty we wniosku posła Gdyka projekt ustawy o wywczasach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Art. 2 projektu przyznaje pracownikom umysłowym po półrocznej nieprzerwanej pracy dwutygodniowy, po rocznej jednomiesięczny płatny nieprzerwany wywczas.

# Resume.

Kraków, 14 grudnia

Pan T. Hołówko naczelny redaktor tygodnika peesowskiego „Trybuna" zamieścił na łamach tego pisma szereg artykułów o „Mniejszościach narodowych". Tą częścią jego uwag, które poświęcone były mniejszości żydowskiej w Polsce zajęliśmy się krytycznie w naszym artykule wstępnym z 1 grudnia br. numer 374. Obecnie p. Hołówko zakończył cykl swoich artykułów w numerze 49 „Trybuny" z dnia 10 grudnia. Wywody, streszczające poglądy autora na sprawę centralne zajmującą miejsce w polityce wewnętrznej Polski są tak interesujące, tak mądrym i sprawiedliwym owiane duchem, że uważamy za rzecz niezbędną podzielić się niemi w całości z naszymi czytelnikami.

W chwili, gdy z inicyatywy „Rozwoju", bezbrzeżną nienawiścią do nas napełnionej rozchodzi się na całą Polskę i poza jej granice szalony impet ku polityce eksterminacyjnej, ku systemowi carsko-pruskiemu wobec Żydów, w chwili gdy prasa endecka podnosi hasło ustaw wyjątkowych wobec nas, wierząc w to, że jej system prowadzi do odbudowy państwa w chwili, gdy cała postępowa prasa polska, nie wyłączając nawet „Robotnika" i „Naprzodu" milczeniem zbyła „Zjazd żydożerczy" w Warszawie i jego uchwały, w tej chwili — ostatni artykuł p. Hołówki staje się świetlanym promieniem rozpraszającym nieco ciemności wewnętrznej polityki polskiej. Są miejsca w tym artykule, jakgdyby wyrwane z duszy naszej, daremnie wołającej o sprawiedliwość, daremnie oczekującej takiej polityki polskiej, któraby w nas zrodziła ów „radosny poryw entuzyazmu w obronie Rzeczypospolitej", o którym mówi p. Hołówko.

Jedno mamy tylko życzenie: oby zdrowa racya stanu, której daje wyraz autor, stała się wytyczną polityki rządu i społeczeństwa polskiego, a wtedy z pewnością rozpali się w nas „radosny poryw entuzyazmu"

Redakcya.

* * *

Oto, co pisze p. Hołówko:

„Streszczę swoje poglądy na sprawę rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowych w Polsce.

Uważam więc, że Niemcy i Żydzi, oraz Ukraińcy na Chełmszczyźnie powinni otrzymać kulturalno-narodowościowy samorząd, zaś Białoruś z ziemią Wileńską, Wołyń i Wschodnią Galicya autonomią terytoryalną z własnemi krajowemi Sejmami.

Na pozór może wydawać się iż przeprowadzenie tej koncepcyi w rezultacie przyniosłoby osłabienie państwa polskiego przyczyniłoby się do wytworzenia w jego organizmie szeregu samodzielnych organizmów.

Według mego głębokiego przekonania jest wprost przeciwnie — tylko na tej drodze potrafimy utrwalić i wzmocnić państwowość polską, uczynić ją odporną na wszelkie natarcia nietylko z zewnątrz, lecz i od rozkładowych procesów wewnątrz organizmu państwowego.

Mogą istnieć dwa typy państw: jedne, które składają się albo wyłącznie z jednej narodowości, albo z tak nieznacznym odsetkiem innych narodowości, że je nie można przyjmować pod uwagę; tak jest obecnie we Francyi, Włoszech, Hiszpanii, Niemczech, Węgrach, gdzie pojęcia państwo i naród identyfikują się.

Inne znowu państwa są tego rodzaju, że pewna narodowość stanowi absolutną większość, pomimo to istnieją znaczne mniejszości narodowe, które swój wpływ na życie państwa wywierają i zignorować siebie nie pozwalają. Do tego typu państw należą Polska, Czechosłowacya. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najlepiej byłoby, aby Polska była państwem pierwszego typu, gdyż dałoby to możność wytworzenia mocnego jednolitego napięcia patryotycznego, które jest źródłem potęgi i znaczenia Francyi.

Ale Polska wyraźnie dziś wkroczyła na inne tory. Nie chcieliśmy i nie mogliśmy zamknąć się w granicach etnograficznych.

Pod tym względem byliśmy wszyscy zgodni. Jesteśmy państwem nie mającym naturalnych granic jak to jest we Francyi, Włoszech, Hiszpanii, ze wszystkich stron, oprócz Tatr mamy sztuczne granice, stoimy otworem. Musimy więc sami siebie bronić. A z drugiej strony brak tych granic naturalnych, linia z Litwą, przyczyniło się to wszystko do tego, że wpływy kulturalne i państwowe Polski sięgają znacznie dalej, aniżeli granice etnograficzne. Zamykać się więc w granicach etnograficznych byłoby szaleństwem, gdyż w ten sposób dobrowolnie wyrzeklibyśmy się posiadanych wpływów kulturalnych na Litwie, Białej Rusi i Ukrainie.

Chodzi o to, aby zetknięcie się Polski z Rosyą jak najdalej odsunąć od granic etnograficznych.

Pod tym względem jesteśmy wszyscy zgodni. Ale różnimy się w w decyzyi jaką drogą iść należy. Według nas, — społecznej demokracyi w Polsce, należało iść drogą wytwarzania na Wschodzie Europy samodzielnych państw narodowościowych, które siłą rzeczy i pod wpływem miejscowego polskiego elementu, kulturalnie przodującej tam warstwy, ciążyłyby na Polskę.

Reakcya społeczna, chciwa terenów eksploatacyi, uważała, że należy granice Polski na Wschodzie jaknajdalej wysunąć, aż po granice wpływów kulturalnych Polski, aby te wpływy zużyć na polonizacyę przyłączonych ziem — innemi słowy reakcya społeczna w Polsce dąży ku temu, aby z Polski stworzyć państwo jednolite pod względem narodowościowym. Dlatego uważa że żadnych mniejszości narodowych w Polsce niema, a jeśli nawet i są, to są skazane na wynarodowienie i zagładę. Jak wiadomo tą drogą szły Rosya i Niemcy — rezultaty są znane.

Polska dziś nie jest państwem jednolitym pod względem narodowościowym — ⅓ obywateli stanowią nie Polacy, których wynarodowić nie możemy. Niemcy są wyżsi od nas kulturą i zbyt świeże mają wspomnienia tych czasów, gdy byli żywiołem panującym, Żydzi są zbyt obcy rasą i religią, aby byli elementem łatwym do asymilacyi, jeśli nawet takowej pragnęlibyśmy, Białorusini i Ukraińcy należą do narodów, których olbrzymia, przytłaczająca większość jest poza granicami Polski, walkę wyzwoleńczej, których nie jesteśmy w stanie przeszkodzić, a tym samym nie możemy od wpływów zakordonowych uchronić Białorusinów i Ukraińców w Polsce zamieszkujących.

W tych warunkach wysiłki w kierunku wynarodowienia i spolonizowania mniejszości narodowych muszą skończyć się fiaskiem, nie mówiąc o tem, że pobudzą te mniejszości do oporu i walki w mniejszym lub większym stopniu ostrej co wszystko w rezultacie wysoce przyczyni się do rozluźnienia i osłabienia spoideł państwowości polskiej.

Względy celowości więc przemawiają przeciwko polityce wynarodowienia.

Ale są i inne bardziej ważkie argumenta przemawiające przeciwko tej polityce — argumenta natury etycznej.

Państwo ma prawo wymagać od swych obywateli ofiar z życia i mienia, twórczej i radosnej pracy na rzecz ogółu.

Ale jeśli tak, to przy polityce ignorowania potrzeb i praw mniejszości narodowych jakim prawem możemy wymagać od nich, aby chętnie dawali swe dzieci do wojska polskiego, aby umierali w obronie Polski, jak możemy żądać, aby chętnie płacili podatki, nie skąpili ofiar na potrzeby skarbu państwowego?

W imię czego? Zabraliśmy naprz. Wołyń, ziemię od czasów zamierzchłych, zamieszkałą przez Ukraińców. Nie uznajemy dziś ich praw narodowościowych — w imię czegoś mamy prawo żądać, aby kochali Polskę, bronili jej nie szczędząc krwi swej, starali się o podniesienie jej dobrobytu, kultury i sławy? Tą drogą daleko nie zajdziemy. Musimy dążyć nie ku temu, aby wszyscy obywatele państwa polskiego stali się Polakami, ale aby wszyscy oni stali się dobrymi patryotami państwowości polskiej.

Musimy dążyć ku temu, pragnąć całą duszą tego, aby nastały w Polsce takie czasy, gdy w razie nowego niebezpieczeństwa z własnej nieprzymuszonej woli, w radosnym porywie entuzyazmu i porywu staną w obronie Rzeczypospolitej polskiej wszyscy nie tylko Polacy, lecz Ukraińcy, Niemcy, Żydzi, Białorusini. A to stanie się wów-

---

**Sz. An-ski.** (Przedruk, przekład i wystawienie wzbronione.)

# Na pograniczu dwóch światów.

# (DYBUK)

## Legenda dramatyczna w 4 aktach.

Przekład Maksymiliana Korena.

—oo—

(4) Ciąg dalszy)

CHONEN

(bardzo umartwiony, pogrążony w myślach podchodzi bezwiednie do arki. Staje przerażony na widok rozwartej arki)

Święta arka rozwarta? Kto ją otworzył? Przed kim rozwarła się o północy? (zagląda do wnętrza) Zwoje Tory... Przytulone do siebie, nieruchome, milczące. A w nich ukryte wszystkie tajemnice, wszystkie misterya, wszystkie cejrufim od sześciu dni stworzenia aż do kresu wszystkich pokoleń. A jak ciężko zgłębić tajemnicę, jak ciężko rozsupłać węzeł misteryów! (liczy zwoje) Jedna, dwie, trzy, cztery, pięć, sześć, siedm, ośm, dziewięć ksiąg... Liczy słowa „emet"*). A w każdym zwoju — cztery „drzewa żywota"... I znowuż 36! Niema godziny, bym się nie natknął na tę oto liczbę — a co oznacza, nie wiem. Ale czuję, że w niej mieści się wszystko. 36 to liczba Lei. Chonen to trzy razy 36. Leah „Lo-h", nie Bóg... nie Boską siłą... (zadrżał) Co za straszliwa myśl, jak ona mnie ciągnie....

HENOCH

(podnosi głowę, wpatruje się bacznie w Chonena)

Chonen! Wiecznie jakoś chadzasz zadumany....

CHONEN

(odstąpił od arki, podchodzi powoli do Henocha, staje w zamyśleniu)

Tajemnice, misterya bez kresu i końca, a prostej drogi nie widać... (Mała pauza) Miasteczko zwie się Krasne... Zaś bal-szem — reb Elchonen.

HENOCH

Co mówisz?

CHONEN

(jakby budząc się ze snu)

Ja? Nic... zgoła nic... Zamyśliłem się...

HENOCH

Za bardzo zagłębiłeś się w Kabbali Chononie... Od czasu powrotu księgi nie wziąłeś jeszcze do ręki.

CHONEN (nie rozumiejąc)

Księgi nie miałem w ręce? Jakiej księgi?

HENOCH

Gemary!...

CHONEN

(nie ocknął się jeszcze jeszcze)

Gemary?... Gemara jest zimna, oschła... zimne i oschłe są wywody Talmudu (ocknął się nagle, żywo) Pod powierzchnią ziemi istnieje świat zupełnie równy naszemu. Ciągną się rozłogi i lasy, morza i puszcze, miasta i sioła. A po borach i stepach tłuką się mocarne orkany. Na morzach płyną wielkie korabie, a w gęstwie ostępu króluje wieczysty Strach i biją gromy ....Brak tam jeno wysokiego nieba, po którymby przebiegały płomieniste łyskawice, z którego-by promieniowała olśniewająca tarcza słońca... Oj, to jest Gemara. Głęboka, potężna, wspaniała, ale skuwająca z ziemią i wiążąca skrzydła, które pragną wzlecieć ku wyżom (z egzaltacyą) Zato Kabbala! Kabbala! Wyrywa dusze z ziemskich okôw, podnosi człowieka do najwyższych chramów, roztwiera oczom wszystkie nieba, wiedzie prosto do raju, na brzeg nieskończoności! Odchyla błam wielkiej zasłony... (opada) Sił mi brak, serce mdleje.

---

*) „Emet" — prawda. Suma głosek 1+4+4=9. Drzewa żywota — drewniane wałki, na których zwinięty jest pergamin rodału; zakończone są rączkami, które wystają ze zwoju. 4 × 9 = 36. Leah — 30 + 1 + 5 = 36. Chonen — 108 równa się 3 × 36. Słowo „emet" ma nadto szczególne kabbalistyczne znaczenie. Składa się z 3 liter hebr. alfabetu: alef (a) mem (m) i taw (t), które zarazem stanowią pierwszą, środkową i ostatnią literę abecadła. Literom i cyfrom przypisuje Kabbala niezwykłą wagę. Trzy przeto kardynalne litery alfabetu złączone w słowo „Prawda" uważają Kabbaliści za syntezę istoty Boskiej Leah — lo-h. Imię składa się ze zgłoski lo, która oznacza „nie" oraz z litery „hej" (h). Litera hej stanowi skrót imienia Boga. Stąd wniosek Chonena: nie Bóg!

czas, gdy wszyscy w Polsce będą mieli równe prawa, gdy wszyscy będą mogli żyć tak jak chcą, gdy każdy będzie mógł pielęgnować swoją narodowość.

I nigdy Polska nie stanie się silną, jak ⅘ obywateli Polski to znaczy narodowości polskiej będą mieli wszystkie prawa, a ⅕ będzie spełniała rolę niewolników, mających ginąć nie w obronie własnego pięknego życia, lecz po to tylko, aby naród polski łatwiej mógł prowadzić wobec nich politykę wynaradawiania. Ohydny widok przedstawiali Polacy ginąc pod Sedanem lub na polach Mandżuryi w mundurach naszych katów. Nie litość wzbudzaliśmy, lecz pogardę. I każdy Polak, który poległ na polach Sedanu, Mandżuryi lub w czasie obecnej wojny europejskiej w szeregach armii zaborczej ginął z przekleństwem na ustach dla tej armii, w szeregach której służył. Niech tak nie będzie w Polsce. Niech każdy umiera z poczuciem spełnionego obowiązku Polak wobec swej Ojczyzny — Niemiec, Żyd, Ukrainiec — wobec państwa, które dało mu pełnię praw, uszanowało w nim jego narodowość.

Należy w Polsce tak życie ułożyć, aby wszystkim dobrze się działo. Winna dyktaturę nieograniczoną sprawować piękna i rozumna Tolerancya. Niech każdy chwali tego Boga, w którego wierzy i tak jak sumienie jego mu każe, niech każdy uczy dzieci swe w swej mowie ojczystej, niech mieszkańcy wsi, powiatów, całych ziem urządzają swe życie tak jak dla nich najlepiej. Nadając autonomię terytoryalną „kresom wschodnim" i narodowościowo kulturalną Niemcom, Żydom i Ukraińcom na Chełmszczyźnie z jednej strony bezwątpienia załagodzimy tak dziś napięte stosunki z Niemcami, Żydami, a z drugiej strony „na kresach" wytworzymy ogniska samodzielnego, pełnego i bujnego życia, pełne jednak świadomości, iż istnieć może zawdzięczając opiece i sile Rzeczypospolitej Polskiej.

Państwo polskie w ten sposób stanie się rzeczą drogą i cenną dla wszystkich swych obywateli bez różnicy narodowości wszyscy będą zainteresowani, aby było ono potężne i trwałe.

Innemi słowy cały wysiłek nasz w kwestyi mniejszości narodowych winien iść w kierunku nie asymilacyi narodowej, lecz asymilacyi państwowej.

Nie utrudniajmy i tak trudnej sytuacyi Polski. Nie bierzmy na swe barki jeszcze jednego ciężaru — ciągłej, nieustannej podjazdowej walki z mniejszościami narodowemi — lecz przeciwnie uczyńmy z nich wiernych a gorliwych naszych sprzymierzeńców w wielkim dziale utrwalania potęgi i sławy Rzeczypospolitej Polskiej.

W artykule swoim próbowałem wykazać jaką według mnie trzeba iść drogą, aby mniejszości narodowe w Polsce, dziś obojętnie lub wręcz wrogie wobec narodu polskiego, pozyskać dla Polski".

# Posłowie żydowscy w dyskusyi nad daniną.

Warszawa. (Tel. wł.) Na onegdajszem posiedzeniu sejmowem w czasie dyskusyi nad daniną zabrał m. in. głos imieniem klubu posłów przy T. Ż. R. N., poseł dr Weinzieher, który na wstępie zastrzegł się, że nie staje w obronie wielkich kupców i przemysłowców, którzy i tak są faworyzowani przez ustawę, ale czuje się w obowiązku stanąć w obronie średnich kupców (głos chałaciarzy). Danina zpauperyzuje kupców, a zubożenie żadnej ludności nie leży w interesie państwa. Dalej mówca zwraca uwagę, że dzięki dotychczasowej nieudolności władz skarbowych spada obecnie na obywateli naraz kilka rodzajów podatku i kupiec mający na składzie towaru za parę milionów, z których większa część jest wzięta na kredyt będzie musiał w tym roku zapłacić około dwóch milionów podatku. Żaden ziemianin nie ponosi w stosunku do swego majątku tak wielkich podatków.

W dalszej dyskusyi wystąpił (po raz pierwszy w sejmie) pos. Rasner, który wskazuje, że dla wszytkich warstw ludności czyni się pewne ustępstwa w spłacaniu daniny, a tylko żydowskim rękodzielnikom czyni się trudności. Od czasu inkwizycyi hiszpańskiej nie było kraju, gdzieby ograniczono wolę człowieka do pracy; u nas natomiast zmusza się robotnika żydowskiego do pracowania tylko przez pięć dni w tygodniu. Skądże ma rzemieślnik wziąć środki do spłacania daniny? Chcemy daninę płacić, kończy mowca swe przemówienie, lecz nie mamy po temu możliwości.

---

# Włodzimierz Zabotyński o swym układzie
## z przedstawicielem rządu ukraińskiego.

Nowy Jork. (ZBK.) W rozmowie z nowojorskim korespondentem Ż. B. K. oświadczył Włodzimierz Żabotyński w sprawie swego układu z przedstawicielem rządu ukraińsk., co następuje:

1) Jedynym środkiem obrony Żydów przed pogromami i osłabienia ekscesów na obszarach zagrożonych jest stworzenie żydowskiej żandarmerii, innemi słowy, żydowskiej samoobrony.

Na dalszym planie pozostaje sprawa, czy Petlura jest antysemitą, czy też nie. Gotów jestem powitać powstanie żandarmeryi żydowskiej, której zadaniem jest obrona życia żydowskiego chociażby nawet przy armii Denikina. Tam, gdzie grożą pogromy, pragnąłbym widzieć uzbrojonych Żydów, broniących mienia i życia żydowskiego.

3) Pytanie, czy sympatyzujemy z petlurowcami czy też bolszewikami, nie ma racyi bytu. Chętniebym widział zarówno u jednych jak i u drugich żandarmerye żydowską.

4) Nieprawdziwe są wiadomości, jakobym miał zaproponować stworzenie legionu żydowskiego dla walki z bolszewikami. O ścisłej neutralności żandarmeryi żydowskiej powiedziano jasno w drugim punkcie układu.

5) Egzekutywa Wszechświatowej Organizacyi Syjońskiej nie ma nic wspólnego ze sprawami, nie pozostającemi w ścisłym związku z programem bazylejskim.

## ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

### Delegacya Agudy wyjeżdża do Palestyny.

Łódź. (Tel. wł.) Po załatwieniu wszystkich odpowiednich przygotowań i formalności uchwalono na odbytem w Łodzi posiedzeniu komitetu Agudy dla popierania handlu i przemysłu w Palestynie, by w najbliższym czasie udali się do Palestyny pp. Tobia Bialer i Mojżesz Wojdałowski. Delegaci ci będą na miejscu kontynuowali akcye zainicyowane przez Agudę w kierunku budowy domów i rozwoju handlu i przemysłu w Palestynie. Otrzymali oni też od łódzkich przemysłowców ortodoksyjnych polecenie, by w Palestynie poczynili przygotowania celem stworzenia podstawy dla importu fabrykatów łódzkich do Palestyny. P. Bialer brał również udział w pierwszej palestyńskiej delegacyi Agudy, która w swoim czasie wyjechała z cadykiem z Góry Kalwaryjskiej na czele.

Witamy z radością ten nowy fakt aktywności ortodoksów z pod znaku „Szlome Emuny", albowiem każdy objaw pracy dla wspólnego celu, jeśli tylko jest twórczym, a nie destruktywnym, leży na linii haseł, które głosimy od 25 lat. Przy pracy spotkamy się prędzej niż przy polemice. Oby o tem pamiętała także — nowa delegacya. — Redakcya.

---

HENOCH (bardzo poważnie)

Prawda. Ale zapominasz, jakto niebezpiecznie wzlatywać w płomiennym porywie ku wyżynom. Łacno spaść i runąć w bezdnię... Gemara podnosi duszę, ale zwolna, czuwa nad człowiekiem jak oddany strażnik, który nie zamruży oka dla drzemki. Żelazną zbroicą opancerzy ciało, nie pozwoli zboczyć ni w prawo ni w lewo... A Kabbala? Wszak pomnisz ów rozdział Gemary (z intonacyą talmudyczną) „Czterem udało się wtargnąć do Sadu Pardes: Ben Azajowi, Ben Zomie, Achejrowi i Rabi Akibie. Ben Azaj spojrzał i wyzionął ducha. Ben Zoma spojrzał i postradał zmysły, Achejr spojrzał i zniszczył w sobie kwiat wiary. Jeden tylko Ben Akiba wszedł i wyszedł z powrotem nietknięty".

CHONEN

Nie strasz mnie ich losem, nie wiemy jak weszli i z czem. Może ulegli i dosięgła ich zguba, ponieważ szli, nie by ducha oczyścić i podnieść, lecz wiodła ich chęć tylko próżna. Toć widzimy, że po nich inni poszli, święty Ari i święty Bal-szem-tow, a jednak nie ulegli.

HENOCH

Ty z nimi się mierzysz?

CHONEN

Przenigdy! Ja idę własną drogą.

HENOCH

Jaką?

CHONEN

Nie zrozumiesz mnie.

HENOCH

Zrozumię. I moja dusza wyrywa się ku wysokim sferom.

CHONEN

(zamyśliwszy się na chwilę)

Obowiązkiem jest sprawiedliwych oczyszczać dusze ludzkie, zrywać z nich powłokę grzechu i podnosić ku ich krynicy świetlanej. Ciężki to trud, albowiem „grzech czyha u bram". Na miejsce jednej oczyszczonej duszy przychodzi inna, jeszcze więcej grzechem splamiona, a na miejsce pokolenia nawróconego do pokuty, drugie jeszcze krnąbrniejsze... A pokolenia słabną, a grzech potężnieje, a sprawiedliwych coraz mniej...

HENOCH

Przeto, według ciebie co czynić należy?

CHONEN

(cicho, ale bardzo stanowczo)

Nie należy walki prowadzić z grzechem, jeno go poprawiać. Jak złotnik w płomieniu uszlachetnia kruszec, jak górnik oddziela sitem ziarna złota od piachu, tako należy grzech oczyszczać z plugawej skazy, by ostała w nim sama świętość.

HENOCH (zdziwiony)

Świętość w grzechu? Jak to możliwe?

CHONEN

Wszystko co Bóg stworzył nosi w sobie iskrę świętości.

HENOCH

Nie Bóg stworzył grzech, tylko Szatan

CHONEN

A kto stworzył Szatana? Także Bóg. Szatan to drugie oblicze boskości, a więc w nim jest świętość.

HENOCH (wstrząśnięty)

Świętość w Szatanie!! Nie... nie mogę... zrozumieć! Daj mi pomyśleć...

(opuszcza głowę ukrytą w dłoniach na pulpit, pauza).

CHONEN

(podchodzi, pochyla się nad nim, drżącym głosem)

Która z pokus jest najsilniejszą? Którą pokusę trudniej niż wszystko inne przezwyciężyć? Pożądanie ku niewieście? Tak!

HENOCH

(nie wznosząc głowy)

Tak... C. d. n.

---

*) Sad Pardes — Pardes (stąd niem. Paradies) dosłownie sad, raj. W tem miejscu nie tyle fizyczne wtargnięcie do raju, jak raczej wtargnięcie do sadu, raju Poznania. Słowo pardes bowiem składa się z czterech skrótów: p — pszat — zwyczajne znaczenie; r — remez — misteryum; d — drusz, rozumowanie i wykład: s — sod — tajemnica.

*) Święty Ari — skrót Admur Reb Icchok Luria — słynny kabbalista w Saffed (admur stanowi również skrót: adonenu, morenu, werabenu — pan nasz, nauczyciel i rabbi.

*) Święty Bal-Szemtow — założyciel chassydyzmu.

## Profesor William Rappard o mandacie palestyńskim.

**Zurych** (ŻCP) Prof. Rappard, który jako członek sekretaryatu Ligi narodów wziął udział w objazdach subkomisyi dla spraw mandatów po stolicach państw mandatowych, a więc Paryżu, Londynie i Brukseli udzielił genewskiemu korespondentowi Żydowskiej Centrali Prasowej następujących informacyi:

Na zapytanie jak się przedstawia sprawa ratyfikacyi mandatu nad Palestyną przez Ligę narodów oświadczył prof. Rappard:

„W ciągu miesiąca stycznia 1922 odbędzie się posiedzenie Rady Ligi narodów. Nie mogę jednak napewne określić, czy sprawa mandatu nad Palestyną będzie na posiedzeniu tem omawiana. Sprawa ta bowiem pozostaje w ścisłym związku z układem w Sevres.

„Czy mógłbym prosić pana o wyjaśnienie, o ile obie te sprawy są ze sobą ściśle związane?

„Do czasu wejścia w życie układu sevrskiego należy uważać Palestynę de jure wciąż jeszcze za część państwa tureckiego, pozostającą pod okupacyą wojskową Anglii. Dopiero przez ratyfikacyę układu sevrskiego otrzyma ostatecznie Anglia mandat nad Palestyną. Mała jest jednakowoż nadzieja obecnie po dokonanym przez Francyę układzie z Angorą i po ostatnich zajściach w Malej Azyi, by układ sevrski pozostał nietknięty. Mimo to mogę pana zapewnić, iż rząd angielski zamierza urzeczywistnić dążenia syonizmu. W ten sposób powstało obecnie błędne koło. I tak, domagają się przywódcy syońscy od rządu angielskiego ratyfikacyi mandatu przez Ligę narodów, ponieważ bez niej żydowscy imigranci i finansiści nie mają możności kontynuowania swej konstruktywnej pracy w Palestynie, z drugiej strony domaga się rząd angielski od syonistów, by przedewszystkiem złożyli dowód, że są w stanie zamiary swoje urzeczywistnić. Możliwem jest, że konferencya waszyngtońska mogłaby w obecną sytuacyę wprowadzić korzystną zmianę.

## Autonomiczne gminy żydowskie w Siedmiogrodzie.

**Bukareszt.** (ŻBK). Rumuński minister spraw wewn. upoważnił gubernatora Siedmiogrodu do wprowadzenia w życie, przyjętej przez parlament rumuński ustawy o autonomii gmin żydowskich w Siedmiogrodzie. Rząd upełnomocnił również gubernatora do opracowania projektu ustawy o podatkach na rzecz gmin żydowskich.

## Zamknięcie bożnicy Jawne w Odessie.

**Lwów.** „Tugblatt" donosi: Narodowe życie w Odessie jest całkowicie zdławione. Niema żadnych organizacyi politycznych prócz komunistycznej. Ostatnio zamknięto bożnicę syońską „Jawne" rzekomo dlatego, że dr Sapir wyraził się w przemówieniu źle o komunistach. W bożnicy zamierzają komuniści urządzić swoje biuro.

—oo—

## Sprawozdanie Centralnego Syonistycznego Wydziału Palestyńskiego w Polsce.

**Warszawa.** (B. P. O. S.) Emigracya Żydów do Palestyny przedstawia się wedle sprawozdania Centralnego Syonistycznego Wydziału Palestyńskiego za miesiąc listopad 1921 r. w następujący sposób:

W ciągu ubiegłego miesiąca zgłosiło się do biura Wydziału Palestyńskiego po informacye w sprawie wyjazdu do Palestyny osób 1525. Z tej liczby na wyjazd do Palestyny zarejestrowano 750 osób. Komisya kwalifikacyjna przy tymże Wydziale zakwalifikowała 685 osób. z tych: 63 osób, wezwanych z Palestyny przez krewnych lub pracodawców, 102 kapitalistów, 105 robotników budowlanych, 97 ślusarzy, 45 rolników, 130 pracowników igły (szewców, krawców, modystek i czapników), 10 mularzy, 15 techników, 8 wolnych zawodów, 110 członków rodzin wyżej wymienionych emigrantów.

Angielskich kontroli odbyło się w ciągu miesiąca listopada 1921 r. pięć. Do kontroli stawiło się z pomiędzy zakwalifikowanych przez Wydział Palestyński w listopadzie i październiku 582 osób. Z tych udzielił konsul wizy 518 emigrantom, którzy zaliczają się do następujących zawodów: 76 robotników budowlanych, 64 ślusarzy, 86 rolników, 31 murarzy, 36 techników, 88 pracowników igły, 137 różnych zawodów, w tem i wolne.

Według wieku dzielą się emigranci w następujący sposób: 335 — do lat 30, 102 — do lat 50 i 81 powyżej 50.

Dla emigrantów załatwił Wydział: 525 wiz angielskich i po 52? czeskich i austryackich, ponadto wydał 552 gotowe paszporty, zaopatrzone we wszystkie wizy dla 718 osób.

Nadeszło w ciągu tegoż miesiąca 665 listów z zapytaniami o informacye.

### NADESŁANE.
(ubryka redakcya nie odpowiada.)



FRYMETA KLAGSBALD — Nowy Sącz — zaręczeni w listopadzie 1921. — OZYASZ HOROWITZ — Bukowsko
2362

GUSTA HIRSCHBERG — Chrzanów — zaręczeni w grudniu 1921. — LEOPOLD SILBERFELD — Szczakowa
2557

IDA BAJER — Jasło — zaręczeni w grudniu 1921. — HENRYK ORENBACH — Kraków
2556




# KRONIKA.

Kraków, 15 grudnia

— **Sprawa bezpieczeństwa publicznego w Krakowie na radzie miejskiej.** Jak się dowiadujemy, na dzisiejszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa ma być m. in. omawiana sprawa bezpieczeństwa publicznego w mieście. Rezolucya prezydyum miasta, przedłożona w tej sprawie w porozumieniu z przedstawicielami wszystkich klubów radzieckich żąda także zmian na stanowiskach kierowniczych policyi państwowej w Krakowie.

— **Reorganizacya służby bezpieczeństwa w Krakowie.** Z komendy policyi państwowej w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat: Celem zwiększenia bezpieczeństwa w mieście zarządzono złożone z wywiadowców i policyantów patrole, które w pewnych godzinach kontrolują ulice, hotele, domy zajezdne oraz podejrzane lokale. Prócz tego w porozumieniu z żandarmeryą wojskową wprowadzono w życie nocne patrole wojskowo-cywilne, odbywające służbę kontrolną periodyczną, jednak codziennie w innych rejonach. Oba te rodzaje patroli mają uprawnienie zatrzymania i legitymowania podejrzanych osobników tak cywilnych, jak i wojskowych.

System służby ulicznej policyantów zmieniono z systemu obchodowego na posterunki stałe i obchody. Zmianę przeprowadzono w ten sposób, że każde dwa t. zw. obchody urządzono tak, że jeden funguje jako posterunek stały, drugi zaś jako obchodowy.

Powrót do systemu dawnej policyi (służba 3-godzinna ze zmianą personalu co 24 godzin) okazał się technicznie nie do przeprowadzenia z powodu braku lokali, ustawowego 8-godzinnego dnia pracy i wielkiego procentu nie mieszkających w koszarach policyantów żonatych.

Wszystkie śledztwa o zbrodnie zcentralizowano w urzędzie śledczym „pod Telegrafem", który został wzmocniony o 4 funkcyonaryuszy wyższych i 4 wywiadowców. Dochodzenia w sprawie przekroczeń i występków prowadzą komisaryaty; każdy z komisaryatów jest obowiązany przyjmować wszystkie doniesienia od publiczności, choćby sprawa nie należała do niego terytoryalnie oraz udzielać wszelkiej doraźnej pomocy i zabezpieczać ślady zbrodniarzy. Prowadząc dochodzenia nie jest żaden komisaryat ani urząd śledczy związany ze swą dzielnicą, lecz ma obowiązek prowadzić dochodzenia ewentualnie i poza granicą miasta.

W sprawie ubezpieczenia torów kolejowych poczyniła komenda starania o utworzenie dla wszystkich 10 dworców osobowych, towarowych i przetokowych, należących do Krakowa, jednego komisaryatu.

— **Siedziby komisaryatów policyi państwowej** w Krakowie. I komisaryat (Śródmieście) mieści się w pałacu Puszeta przy ul. Starowiślnej; rejon ten obejmuje część miasta, ograniczoną plantami.

II komisaryat (Zwierzyniec) przy ul. Kościuszki, obejmuje Zwierzyniec, Półwsie Zwierzynieckie, Dębniki i Zakrzówek od rzeki Wilgi oraz Kawiory, Błonia i Czarną Wieś.

III komisaryat (północna część miasta), mieści się w Zakł. Lubomirskich przy ul. Rakowickiej i obejmuje Nową Wieś, Krowodrze, Kleparz, Piaski, Warszawskie i część dzielnicy Wesołej.

IV komisaryat (Kazimierz) w hotelu Müllera przy ul. Dietla, obejmuje Kazimierz, Stradom, Grzegórzki, Dąbie-Piaski i część dzielnicy Wesołej, wogóle południową część miasta na północ od Wisły.

V komisaryat (Podgórze), lokal na placu Zgody, obejmuje całe Zawiśle na wschód od rzeki.

VI komisaryat obejmuje sam dworzec kolejowy.

Oprócz tego funkcyonują t. zw. strażnice policyjne przy ul. Kujawskiej, Ludwinowie i Płaszowie.

Podział terenowy Krakowa na komisaryaty został dokonany na podstawie operatu misyi angielskiej w porozumieniu z Dyrekcyą Policyi w r. 1920.

— **Wolny handel naftą, benzyną i świecami.** Magistrat podaje do wiadomości, że w myśl uchwały komitetu ekonomicznego Rady Ministrów z 2 lipca 1921 r. detaliczna sprzedaż nafty, benzyny i świec w Krakowie odbywać się będzie od dnia 16 grudnia br. na zasadach wolnego handlu i od tego dnia ustaje zaopatrywanie ludności w te artykuły dotychczasowym sposobem kart kontrolnych. Sklepy trudniące się detaliczną sprzedażą nafty, benzyny i świec winny zaopatrywać się w rzeczone artykuły na potrzeby konsumcyi miejscowej w dotyczących hurtowniach. Dotychczasowa cena nafty 105 mk za 1 litr obowiązuje nadal aż do odwołania, a kupcy pobierający wyższe ceny będą pociągnięci do odpowie-

działności karnej przez urząd walki z lichwą. Równocześnie zaleca się publiczności, aby legitymacye na pobór nafty i świec na wszelką ewentualność zachowała.

Wkońcu Magistrat zawiadamia, że asygnaty na pobór spirytusu denaturowanego w cenie 250 mk za 1 litr będzie wydawał Wydział III b. apr. Magistratu aż do wyczerpania obecnego zapasu, poczem artykuł ten będzie sprzedawany jedynie w drodze wolnego handlu, jednak po cenie znacznie wyższej.

— Z teatru J. Słowackiego. Dzisiejsze 11-te z rzędu przedstawienie „Klątwy" Wyspiańskiego będzie ostatniem przed świętami, dostępnem dla publiczności. Jutrzejsze przedstawienie wykupiła w całości „Nuza". Repertuar przyszłego tygodnia zajmie bajka Rostworowskiego „Straszne dzieci", której zapowiedź wzbudziła powszechne zaciekawienie. Próby z tego widowiska, przedstawiającego wyjątkowe trudności dla inscenizacyi, dobiegają końca w obecności autora. Na pierwsze przedstawienia zgłosiło przybycie kilka osób ze sfer teatralnych i literackich z Warszawy, Poznania i Lwowa.

— Z teatru „Bagatela". Dziś premiera „Osiołkowi w żłoby dano", komedya w trzech aktach Flersa i Caillaveta z pp. Trojanowską, Malicką, Bruczową, Dobrzańską, Szreniawą, Oniecką, Orzelską, Kowalikówną i pp. Fritschem, Nowackim, Lętowskim, Wesołowskim, Szyszyłowiczem, Brońskim i Stodolskim, tworzącymi wytworną obsadę sztuki. Reżyserya spoczywa w rękach p. Nowackiego, odtwórcy głównej roli w sztuce, która grana będzie dziś i jutro.

— „Damy i huzary" dla dzieci i młodzieży dane będą w sobotę o godz. 4 pop. Dyrekcya teatru chcąc uprzystępnić możność poznania arcydzieł naszej literatury w świetnym wykonaniu na scenie wprowadziła przedstawienia po cenach bardzo niskich, począwszy od stu mk. Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

— „Wyładowanie elektryczne w gazach". We czwartek, tj. 15 bm. o godzinie 7 wieczór odbędzie się w sali wykładowej Museum przemysłowego, Smoleńsk 9, odczyt p. dra Mieczysława Jeżewskiego pt. „Wyładowania elektryczne w gazach", cz. II.

— „Konfiskata tygodnika „niezależnych socyalistów". Dnia 11 bm. ukazał się pierwszy numer tygodnika pt. „Głos niezależnych socyalistów", czasopismo polityczne. Jako odpowiedzialny redaktor podpisany jest dr. Bolesław Drobner. Tygodnik na wniosek prokuratoryi został skonfiskowany na podstawie par. 300 i 302 oraz par. 58 b, c (naruszenie spokoju i porządku społecznego przez nakłanianie do zaburzeń). Komitet redakcyjny tygodnika stanowią: dr. Bolesław Drobner, Mikołaj Jaśkiewicz, Jankowska, Julian Łopatka, Józef Piotrowski i Stanisław Zawała, secesyoniści z P. P. S.

W ostatnich dniach zwolennicy „niezależnych socyalistów" robili starania u władz w kilku miastach Małopolski o zezwolenie wydawania swych organów. M. in. z Mielca, siedziby pos. Dąbała zgłoszono prośbę o zezwolenie na wydawanie tygodnika pt. „Czerwona chorągiew".

W związku z tem dowiadujemy się, że komuniści polscy mieli przed niedawnym czasem odbyć w Warszawie zjazd, na którym uchwalili występować w Polsce pod nazwą „niezależnych socyalistów".

— Włamanie. Do mieszkania p. Józefa Hoffmana przy ul. Miodowej l. 15 włamali się jacyś opryszki i skradli garderobę wartości 100.000 mk.

— Porzucone dziecko. Wczoraj rano kobieta nie wiadomego nazwiska porzuciła na schodach szpitala św. Ludwika dziecko około 1½ lat liczące płci męskiej, poczem zbiegła. Podrzutkiem zaopiekował się na razie szpital.

—oo—

**REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek: „Klątwa".
Piątek: „Klątwa".

**TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA**

Czwartek: „Faust".

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":**

Czwartek: „Osiołkowi w żłoby dano" (prem.)
Piątek: „Osiołkowi w żłoby dano".

**REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH**

Czwartek: „Słowik hiszpański".
Piątek: „Słowik hiszpański".

**KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH**
**(Rynek Gł. 39).**

Czwartek: Dr. Adolf Klęsk: Postać człowieka.

# Z sali sądowej.

**O NADUŻYCIA W MONOPOLU TYTONIOWYM.**

W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczęła się wczoraj po raz trzeci rozprawa przeciw b. dyrektorowi monopolu tytoniowego, p. Sęgligerowi. Rozprawa rozpisana jest na dwa dni.

—oo—

Otrzymujemy następujące pismo:

Objąwszy na zasadzie § 46 pk. zastępstwo oskarżyciela prywatnego Dra Tadeusza Gizińskiego w jego sprawie przeciwko Dr. Kazimierzowi Ostrowskiemu o obrazę czci — proszę na zasadzie § 19 ust. druk. o sprostowanie w „Nowym Dzienniku" artykułu umieszczonego w Nr. 325, pt. „Z sali sądowej" w następujący sposób:

Nie jest zgodne z prawdą jakoby podczas rozprawy, którą prowadził Szef Sądu Murdzeński. Dr. Giziński cofnął skargę o zarzuty stronniczego prowadzenia rozpraw i wyroków.

Z akt sądowych U: V 1337. 21 okazuje się, że skargą Dr. Gizińskiego dotyczyła rozgłaszania rzekomych faktów z życia prywatnego i jedynie z tego powodu żądał Dr. Giziński ukarania Dr. Ostrowskiego za przekroczenie § 489 ust. kar. wobec czego na rozprawie ani skargi nie cofnął, ani nie ograniczył.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym:
Podpis nieczytelny.

# Nadesłane pisma.

Ukazał się Nr. 14—15 „Skamandra" (za listopad—grudzień). Zeszyt zawiera wiersze Jarosława Iwaszkiewicza, Zygmunta Karskiego, Zdzisława Kleszczyńskiego, Antoniego Słonimskiego, Juliana Tuwima, Kazimierza Wierzyńskiego, prozę poetycką Jerzego Mieczysława Rytarda, nowelę Stanisława Balińskiego p. t. „Miasto księżyców", przekład II części „Obłoku w spodniach" Włodzimierza Majakowskiego pióra Tuwima. W dziale krytycznym Anatol Stern omawia przełom w współczesnym teatrze naturalistycznym („Manekiny naturalizmu"). Stanisław Ignacy Witkiewicz drukuje ostatnią część rozprawy o „Kwestyi czystej formy na scenie".

Redakcya „Skamandra" wprowadziła na nowo działy krytyki literackiej (Emil Breiter), teatru (Wilam Horzyca), muzyki (Jarosław Iwaszkiewicz).

Zeszyt uzupełniają obfite varia i reprodukcya autografu Karola Szymanowskiego (muzyka do „Wandy" Tuwima). Okładkę rysował Tadeusz Gronowski.

Wydawnictwo „Skamandra" zapowiada regularne ukazywanie się miesięcznika, począwszy od bieżącego zeszytu.

Nr. 2 „Przeglądu Warszawskiego" (za listopad) ukazał się o następującej treści: Jan Ptaśnik: Obywatelstwo miejskie w dawnej Polsce. — Z. Batowski: Śladem szwedzkich badaczy sztuki. — Wł. Folkierski: Beatrycze. — St. Windakiewicz: Program literacki Kochanowskiego. — Leopold Staff: Wnętrze franciszkańskie. — Percy Brysshe Shelley: Prometeusz rozpętany (tłum. J. Kasprowicza). — Wł. Tarnawski: Shelley i „Prometeusz". Oprócz tego obfita kronika, zawierająca szereg recenzyi i sprawozdań krytycznych z nowości wydawniczych z zakresu wszystkich gałęzi literatury i sztuki pióra najwybitniejszych przedstawicieli polskiego świata literackiego.

# Z kraju.

Państwowa Rada kolejowa. Stosownie do rozporządzenia ministra kolei żelaznych w sprawie powołania państwowej Rady kolejowej, mają być dokonane wybory delegatów, względnie mianowania, do dyrekcyjnej rady kolejowej przez województwa, powiatowe ciała samorządowe i organizacye gospodarcze i społeczne. Do przeprowadzenia wyborów została mianowaną komisya skrutacyjna w myśl regulaminu wyborczego. Wybory delegatów winny być uskutecznione dla miast i organizacyi gospodarczo-społecznych w czasie od 12—20 bm., a dla powiatowych organów samorządowych od 15 do 30 bm.

Pozwolenia na broń. Minister spraw wewnętrznych wydał instrukcyę w sprawie wydawania pozwoleń na broń palną. W myśl tej instrukcyi z dniem 1 stycznia 1922 r. wprowadza się jednolite wzory blankietów pozwoleń na broń i kart łowieckich. Przy wydawaniu nowych pozwoleń na broń będącą już w posiadaniu osoby zainteresowanej, władze administracyjne winny odnotowywać w pozwoleniu dokładny numer broni, posiadanej przez petenta oraz w miarę możności system i kaliber broni (zwłaszcza dla broni krótkiej); przy wydawaniu pozwoleń na broń, którą petent zamierza dopiero nabyć, należy, po ustaleniu i zdecydowaniu, że prośba podlega uwzględnieniu, wydawać petentowi „Pozwolenie na kupno broni". Dopiero po przedstawieniu przez petenta kupionej broni władzy administracyjnej, wyda mu ona ostateczne pozwolenie na broń. Amunicya również może być sprzedawana tylko za okazaniem pozwoleń na broń i każda sprzedana ilość powinna być wpisana we właściwej rubryce z podaniem daty, z podpisem i pieczątką.

Niema fałszywych 5-ciotysiączek. Wiadomość, podana przez kilka pism, o ukazaniu się fałszywych banknotów pięciotysięcznych jest zgoła fałszywą. Żaden fakt ujawnienia podobnych falsyfikatów w Pol. Kraj. Kasie Pożyczkowej nie miał miejsca.

Związek „samoobrony" w Poznaniu. Onegdaj odbyło się w Poznaniu zebranie związku samoobrony społecznej. Po referatach i sprawozdaniu przewodniczącego z konferencyi żydoznawczej w Warszawie uchwalono rezolucyę, domagającą się walki z Żydami na wszelkich polach życia społecznego.

Wybory w Bydgoszczy. Przy wyborach do bydgoskiej rady miejskiej na listę chrz.-dem. padło 13 tys. głosów, NPR. — 7 tys. głosów, niemiecką 5 tys. i socyalistyczną 4 tys.

Przedwczesna wiadomość o ujęciu morderców Redlicha. Onegdaj opinia publiczna została zelektryzowaną wiadomością o aresztowaniu morderców Redlicha, tymczasem policya wpadła na fałszywy trop i fałszywe postawiła kroki. Aresztowano też fałszywych morderców, których jeszcze wczoraj uwolniono, wykazali bowiem swoje alibi. Okazało się, że ktoś policye fałszywie poinformował, wskutek czego wszystkie nici — zdawało się bardzo proste — zostały porwane i na nowo trzeba zaczynać śledztwo.

—oo—

# Dział gospodarczy.

**USTAWA O WYKONYWANIU PRAKTYKI.**

Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu przeszła ustawa w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, z której podajemy następujące ważniejsze postanowienia:

Nadzór nad praktyką lekarską w Państwie Polskiem należy do Ministra Zdrowia Publicznego; przy wykonywaniu tego nadzoru w granicach, przepisanych niniejszą ustawą, Minister Zdrowia Publicznego korzysta ze współdziałania stałego samorządnego przedstawicielstwa stanu lekarskiego — Izb Lekarskich; zakres działania, zasady organizacyi, prawa i obowiązki Izb Lekarskich określi oddzielna ustawa.

Prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem mają osoby, które:

A) są obywatelami Państwa Polskiego;

B) posiadają dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich polskich uniwersytetów państwowych;

C) odbyły jednoroczną praktykę szpitalną bądź w okresie studyów uniwersyteckich, bądź po ich ukończeniu;

D) nie zostały ubezwłasnowolnione wskutek choroby umysłowej.

Uznania (nostryfikacyi) w myśl punktu B nie wymagają:

1) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, wydany lub uznany przez uniwersytety dawnego państwa austro-węgierskiego przed dniem 1 listopada 1918 r.

2) dyplom, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej (aprobata) w dawnem państwie niemieckiem przed dn. 27 grudnia 1918 r.

3) dyplom doktora medycyny lub lekarza, wydany lub uznany przez uniwersytety dawnego państwa rosyjskiego przed 27 listopada 1917 r.

4) wszystkie inne dyplomy, uznawane za równoważne z dyplomami lekarskiemi oraz uprawnieniami do wykonywania praktyki lekarskiej na terenach b. państw zaborczych austro-węgierskiego do dnia 1 listopada 1918 r. i niemieckiego do dnia 27 grudnia 1918 r. w granicach ziem, należących do Państwa Polskiego.

Zasady, według których osoby, pragnące przystąpić do wykonywania praktyki lekarskiej, winny odbyć przewidzianą w punkcie C roczną praktykę szpitalną, określi rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego.

Równocześnie Minister Zdrowia Publicznego wyznaczy dla poszczególnych działów praktycznego przygotowania lekarskiego wymagany najniższy okres czasu (w granicach roku) oraz ogłosi wykaz szpitali i zakładów leczniczych, które za równorzędne ze szpitalami uniwersyteckiemi

mi uznane będą, a to po wysłuchaniu zdania wydziału lekarskiego właściwego uniwersytetu i 1-szby Lekarskiej.

Osoby, które posiadały kwalifikacye, przewidziane w punktach A i B, przed dniem wydania rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego, dotyczącego odbycia rocznej praktyki szpitalnej, są wolne od obowiązku złożenia dowodów odbycia tejże praktyki.

**Leczyć chorych w Państwie Polskiem mogą jedynie osoby ,uprawnione do wykonywania praktyki lekarskiej, poza tem z prawa tego korzystać mogą osoby, które je uzyskały na mocy właściwych przepisów prawnych w granicach, w tych przepisach przewidzianych.**

———oo———

## Nowa placówka finansowa w Krakowie.

„Polsko-Amerykański Bank Ludowy S. A." w Krakowie (ul. Dunajewskiego 9) oraz Oddział w Warszawie (Napoleona 5) rozpoczął już swoją czynności. — Bank zajmuje się parcelacyą oraz finansuje eksport drzewa, prócz tego prowadzi bieżący interes bankowy, przyjmuje wkładki, załatwia transakcye giełdowe i walutowe.

Dyrektorem Centrali w Krakowie jest p Dr. Roger Battaglia, a na stanowisku Wicedyrektora przychodzi p. Stefan Wiśniewski, dotychczasowy współkierownik Krakowskiego Oddziału Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu.

Do Rady Zawiadowczej należą pp.: Leon Bobiński, Dr. Tadeusz Dwernicki, Jerzy Bielesz, Szymon Dische, Józef Kowalczuk, Dr. Paweł Kozłoń, Dr. Zygmunt br. Lasocki, Jan Owiński, Piotr Sobczyk, Leon Szlapak, Julian Tołłoczko, Piotr Zawadowicz oraz Dr. Stanisław Zopoth.

Kapitał zakładowy Banku wynosi 100,000.000 Mkp., a na ostatniem Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszy uchwalono podwyższenie kapitału do wysokości 800,000.000 Mkp

———oo———

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

**Przewóz towarów z Czech i Austryi.** Na skutek starań poczynionych przez Rząd Polski, Czechosłowackie i Austryackie urzędy celne nie będą odtąd żądały przy wywozie względnie przewozie towarów do Polski, okazywania polskich pozwoleń przywozowych, wymaganych przez nie dotychczas pomimo zniesienia w Polsce reglamentacyi obrotu towarowego z zagranica. Przestrzeganie odpowiednich polskich przepisów pozostawiono wyłącznie na odpowiedzialność nadawców.

**Otwarcie ajencyi transportowej w Gdańsku.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości na podstawie informacyi Dyrekcyi Kolei Państwowych w Gdańsku, że z dniem 1 listopada br. utworzono przy Wydziale handlowym tejże Dyrekcyi odrębny dział pod nazwą „P. K. P Ajencya transportowa".

Ajencya ta posiadając własne magazyny załatwiać będzie wszystkie czynności spedytorskie przy pomocy własnego personalu.

Firmy interesowane mogą przekazywać towary wprost pod adresem Ajencyi w Gdańsku (Renerstiftgasse 11).

**Tranzyt gdański.** Rząd niemiecki zgodził się na to, że towary nadchodzące z Polski do Prus Wschodnich przez Tczewo i przechodzące przy **transporcie przez teren Wolnego miasta korzystać będą również ze zwolnienia od cła niemieckiego i wydał nakaz niemieckim urzędom pogranicznym** w Prusach Wschodnich nie czynienia nadal w tym kierunku trudności.

**Sprawy celne.** Komitet celny zaopiniował potrzebę podwyższenia mnożnika stawek celnych z 400 na 600, tz. wyżej niż uchwalił ostatnio Komitet Ekonomiczny Ministrów (uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zostało wydane rozporządzenie ministrów: Skarbu i Przemysłu, w sprawie podwyższenia mnożnika na 500).

**Drugą ważną uchwałą było zmniejszenie ulgi** celnej na papier gazetowy oraz drukowy zeszytowy z zawartością masy drzewnej.

**Komitet uchwalił podwyższyć obecnie ulgowy mnożnik na te papiery z 10-ciu na 150; w ten sposób cło na papier obciąży gazetę w wysokości 4 proc. obecnej gazety, a książkę w wysokości 6 proc. ceny detalicznej.**

**Wolny wwóz cukru do Austryi. Urzędowo ogłoszono** o zniesieniu zakazu wwozu cukru do Austryi.

### FINANSE.

**Bank czesko-polski.** W projektowanym Banku czesko-polskim popieranym przez posełstwo czeskie w Warszawie 30 procent akcyi ma przejąć **Bank Kredytowy, 30 procent grupa Banków czeskich, 30 procent dom handlowy Fischer w Warszawie, a 10 procent prywatni kapitaliści. Celem Banku jest popieranie wzajemnych stosunków handlowych czesko-polskich. Czechy mają obecnie nadmiar towarów do wywozu, szczególniej cukru, sukna i maszyn.**

**Spadek kursu dolara. Kurs dolara w Zurychu** w ubiegłym roku doszedł do 630, tzn. za 1 dolara płacono 6·3 franków szwajcarskich. Obecnie spadł do 5·19, czyli do parytetu franka szwajcarskiego. Frank szwajcarski stoi dziś najwyżej ze wszystkich międzynarodowych środków płatniczych.

Przyczyną obniżenia kursu dolara jest znaczne zmniejszenie się pretensyi Amryki do Europy. Eksport spadał coraz bardziej, siła kupna Europy w Ameryce zmniejszyła się i to spowodowało osłabienie się popytu na amerykańską walutę.

## Z giełdy.

Kraków, 14 grudnia.

Waluty nie uległy od wczoraj żadnym zmianom, z wyjątkiem marek niemieckich, które straciły jeden punkt.

Na rynku akcyi ruch był nieco żywszy niż wczoraj. Zmiany kursów były drobne, nie dochodząc do 100 punktów.

**Giełda krakowska z dn. 14 grudnia 192[illegible] r.**

| Akcye bankowe | ofia | żądanie | zawarto |
|---|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy I—IV em. | 600·— | 700·— | |
| Polski Bank Przemysłowy V em. | —·— | —·— | |
| Bank hipoteczny | 950·— | 1000·— | |
| „ Małopolski | 750·— | 925·— | |
| Ziemski Bank Kredytowy | 600·— | 700·— | |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 350·— | 400·— | |
| Bank Ziem. dla kresów Łańcut | 600·— | 700·— | |
| Bank kredytowy w Warszawie | —·— | —·— | |
| **Akcye Tow. handl. przem.** | | | |
| Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV em. | 625·— | 725·— | 650—700 |
| Polskie Tow. handl. („P. T. H.") | —·— | —·— | |
| Handl. Spółka akc. „Impeks" | 250·— | 300·— | |
| „Polsk. Glob" Tow. transport.-handl. I e. | 1050·— | 1250·— | 1100—1200 |
| C. Hartwig, Dom ekspedc.-handl. Poznań | —·— | —·— | |
| Żegluga Polska | 300·— | 400·— | |
| Zieleniewski I-III em. | 6100·— | 6500·— | |
| H. Cegielski fabr. maszyn Poznań | 1600·— | 1800·— | 1700— |
| Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów | 1100·— | 1300·— | 1250— |
| „Iemiesa" fabryka maszyn rolniczych | —·— | —·— | |
| „Trzemia" fabr. maszyn narz. roln. | 3200·— | 3400·— | 3300— |
| „Trzebinia" fabr. maszyn narz. roln. | —·— | —·— | |
| Zakłady emaliacyjne „Pecisk" | 800·— | 900·— | 850— |
| Automotor, fabryka samochodów | 900·— | 1100·— | 1100— |
| „[illegible]" fabryka cementu | 180·— | 200·— | |
| Sierżańskie zakłady górnicze S. A. | 7200·— | 8[illegible]·— | |
| „Iepege" Tow. dla przemysłu górniczego | 5200·— | 5600·— | 5400—5550 |
| Polska nafta | 1700·— | 1900·— | 1800— |
| „ Ilem | —·— | —·— | |
| Elektrownia w Sieraszy III em. | 1300·— | 1400·— | 1350— |
| „Cukor" T. A. | —·— | —·— | |
| „Pazet" Powszechne zakłady | 1000·— | 1125·— | |
| Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebin. | 5300·— | 5600·— | 5400—5500 |
| „Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyst. IV. | 2800·— | 3000·— | |
| Fabryka porcelany w Chmielowie | —·— | —·— | |
| Fabr. Raf. cukru w Chodorowie -Vam. | 2900·— | 3100·— | 3000—3050 |

| Waluty obce | Gotówka (banknoty) Kupno | Gotówka (banknoty) Sprzedaż | Waluta markowa Czek Kupno | wpłaty Sprzedaż |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 3050·— | 3250·— | 3050·— | 325·— |
| Dolary kanadyjskie | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Franki francuskie | 230·— | 350·— | 235·— | 255·— |
| Marki niemieckie | 17·— | 18·— | 18·— | 19·— |
| Korony austryackie | —·45 | —·55 | —·48 | —·55 |
| Korony czesko-słowackie | 35·— | 37·— | 37·— | 39·— |
| Lei rumuńskie | —·— | —·— | —·— | —·— |

**Giełda warszawska z 14 bm.** Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3200—3235—3075. Franki francuskie gotówka tranz. 252½—255, sprzedaż 255, kupno 250 (czeki) tranz. 255—266. Funty szterlingi gotówka tranz. 13200—13250, sprzedaż 13250, kupno 13200, (czek) tranz. 13500—13450—13575 Belgia (czeki) tranz. 247—250. Nowy Jork (czeki) tranz 3225. sprzedaż 3225, kupno 3125. Marki niemieckie gotówka tranz 18, sprzedaż 18, kupno 17·50, (czeki) tranz. 18·25—18. Korony austryackie (czeki) tranz. 0·50, sprzedaż 0·49, kupno 48. Korony czeskie (czeki) tranz. 38·50—38·75.

**Giełda lwowska z 14 bm.:** Ruble carskie setki 400—600, 500-tki 125—175, drobne ——, ruble dumskie tysiączki 30—50, 250-ki 20—40, Kiereńki po — i ——, Karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 240—250, franki szwajcarskie 580—620, funty szterlingi 12750—13250 dolary amerykańskie 3100—3200, trans. ——, dolary kanadyjskie 2550—2650, marki niemieckie 1000-czki 17·50—18·50, 100-tki 16·50—17·50, drobne 15·50—16·50, lei rumuńskie 500-tki 2100—2300, lei drobne 2200—2200, liry włoskie 115—125, korony czeskie 37·50—39·50 korony czeskie drobne ———, korony austr. stemplowane 047—057. Dewizy: Londyn 12750—13250. Paryż 240—250, Zurych 580—620, Praga 37·50—39·50 Wiedeń 000—000——, tranz. —— Berlin 17—18— N. York 3100—3200, Bukareszt ———.

**Giełda wiedeńska z 14 bm.:** Renta majowa 114·—, austr. renta kor. 114·—, renta latowa 114·50, węgierska renta koron. ——, losy tureckie ———, priorytety kolei południowej ——, Anglobank 15000, Bankverein 7400, Bodenkredit 11400 austr. zakład kredytowy 8600, Bank depozytowy 3350, Laenderbank 18600, Merkury 5800, Unionbank 6000, Zivnostenska 30000, Kolej północna 28[illegible]000, Lwów-Czerniowce 19000, Koleje austr. 29100, Kolej południowa ——, Alpiny 48000, Berg und Huetten 98000, Krupp 21000, Huta Poldi 34000, Rima 28800, Skoda 38000, Apollo 32500, Fanto 80000, Gal. Karpaty 100000. Galicja 322000, Zieleniewski —— Siersza 16600. Bank obrotowe ——, Schodnica 65000.

**Kursa dewiz w Berlinie 14 bm.** Dolary 178·55 szwajcarskie 3511·25 francuskie 1449·50, włoskie 831·— funty 759·—, polskie 5·60—·—, czeskie 215·75, austr. stare stemplowane 3·45, rumuńskie 145·75

**Kursa dewiz w Zurychu 14 bm. (L.).** Berlin 2·92—. (13 bm. 2·95), N. Jork 5·16 (5·17), Londyn 21·55 (21·50), Medyolan 23·45 (23·90), Bruksela 39·80 (40·50), Praga 6·25— (6·50), Budapeszt 0·70— (0·70), Zagrzeb 2·— (2·10), Bukareszt — (·—), Warszawa 16·20 (6·17), Wiedeń 0·20 (0·20), Austr. stempl. 0·12 (0·12) Paryż 41·40 (42·—). Holandya 187·— (186·50).

# O sanacyę finansowo-ekonomiczną Europy

## Konferencya Brianda z Lloyd Georg'em.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**M. Warszawa.** Donoszą z Londynu: Rozpoczynające się w przyszłą środę narady między Briandem a L. George'm potrwają około 5 dni. Pisma angielskie twierdzą, że narady dotyczyć mają uregulowania międzynarodowego położenia finansowego i gospodarczego. L. George zamierza przekonać Brianda, że odbudowa Europy środkowej i Rosyi jest możliwa tylko na nowych podstawach. Briand skłonny jest do poczynienia ustępstw na rzecz polityki angielskiej w tych sprawach jednakże pod warunkiem, że Francyi pozostawiona będzie wolna ręka działania. „Daily Chronicle" podaje, że L. George oświadczył Loucherowi, że sprawa spłat niemieckich jest zależnie cząstką zasadniczego zagadnienia odbudowy Europy. Zagadnienie to może być uregulowane tylko po stabilizacyi stosunków państwowych w Europie wschodniej i środkowej.

# Polsko-francuski traktat handlowy

## zostanie podpisany w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**M. Warszawa.** Donoszą z Paryża: Od dziesięciu dni poseł Zamoyski prowadzi rokowania w sprawie ostatecznej redakcyi polsko-francuskiego traktatu handlowego i w poprzednio przygotowanym tekście traktatu koniecznem było przeprowadzenie znacznych zmian, przedewszystkiem z powodu wprowadzenia wolnego handlu w Polsce. Układy są na dobrej drodze i jest nadzieja, że w ciągu dni dziesięciu układy zostaną ukończone.

# Podpisanie układu czterech państw.

Waszyngton. PAT. Biuro Reutera donosi, że przedstawiciele Ameryki, Francyi, Anglii i Japonii podpisali dzisiaj układ czterech państw.

WYJAZD PEŁNOMOCNIKA FRANCUSKIEGO Z WASZYNGTONU.

Waszyngton. PAT. Ag. Havasa donosi: Przy końcu posiedzenia komisyi dalekiego Wschodu Hughes wyraził imieniem wszystkich delegatów żal z powodu rychłego wyjazdu Vivianiego.

* * *

Waszyngton. PAT. Ag. Havasa donosi: Viviani wsiadł dziś na okręt celem powrotu do Paryża.

## Odezwa centralnego komitetu wyborczego.

Warszawa. PAT. Pisma publikują odezwę, podpisaną przez działaczy, wchodzących w skład nowo utworzonego polskiego centralnego komitetu wyborczego w Wilnie. Odezwa jako program prac **wyborczych przynosi następujące hasła: 1) Bezwarunkowe wcielenie ziemi wileńskiej do Polski.** 2) Ograniczenie zadań zgromadzenia przedstawicieli ludności wileńskiej do tej jedynie sprawy. 3) Przekazanie wszystkich innych spraw Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie i niezwłoczny wybór posłów do Sejmu ziemi wileńskiej.

## Drobne ogłoszenia.

**Podaje** do wiadomości, że przyjmuje szycie sukien w prywatnych domach. Dora Jakóbowicz u Grzang. Kraków, ul. Brzozowa 9, I. p. 2062

**Fabryka** wyrobów chemicznych poszukuje agentów na Kraków i wyjazd za wysoką prowizyą. Zgłoszenia pod „Prowizya" do Adm. N. Dz. 2601

**Tuba „Sefer-Tora"** natychmiast do nabycia. Zgłoszenia pod „Tora" do Adm. N. Dz. 2186

## SKLEPU

w okolicy Rynku gł. poszukuje się za wysokiem wynagrodzeniem.
Oferty pod „Sklep" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 2194

# ZNIŻKA BILETÓW

do 2109

# Ameryki i Kanady



ze Lwowa do New-Jorku
przez wszystkie porty
114 dolarów,
ze Lwowa do Halifax (Kanada)
przez wszystkie porty
106 dolarów

Bilety okrętowe sprzedaje **LINIA KUNARD we Lwowie** ul. Sykstuska L. 37 (naprzeciw poczty). — **Informacye darmo.**

**DOM HANDLOWY** poszukuje dobrej **SIŁY KUPIECKIEJ**, obeznajomionej z korespondecyą polsko-niem. do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „Energiczny 2" do Admin. N. Dz. 2199




Pierwszorzędne metalowe

## Żarówki elektryczne

(oszczędnościowe) we wszystkich typach
Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony skład
**Henryk Lorsheimer**, Biuro techn. i elektrotechniczne
1911 Kraków, św. Tomasza L. 3.
SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWNA.

# WĘGLA GRUBEGO

**kostki, orzecha, pospółki i miału**
**ze Śląska**
dostarcza natychmiast wagonami
**Dom Handlowy „Energia"**
2169 Sp. z ogr. odp.
**Kraków, Grodzka 51. :: Tel. 1351.**

**Poszukuje się zdolnego**

## urzędnika samodzielnego

w buchalteryi lub korespondencyi do poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 59. 2192

# Skórki surowe,

**królicze, zajęcze, lisie, tchórze, kuny i t. p.**
kupuje i płaci najwyższe ceny
**ZAKŁAD BIAŁOSKORNICZY**

# EFRAIM BAZES

**Krakow, Miodowa 39**
(przystanek tramwajowy 3 i 6)

oraz sprzedaje hurtownie i częściowo wyprawione skórki królicze naturalne i farbowane (zagr.) jak również błamy i płaszczyki dziecinne. 2202

## Lichtarze, Tace, Srebro stołowe

i inne przedmioty ze srebra, złoto, platynę, oraz wszelką biżuteryę kupuje po najwyższych cenach
**Zegarmistrz Meizer, Sławkowska 16**
(obok składu srebra).

# POLSKO-AMERYKAŃSKI

# :: BANK LUDOWY ::

## SPÓŁKA AKCYJNA

2090

# W KRAKOWIE

## POLECA SWÓJ KANTOR

# PRZY UL. DUNAJEWSKIEGO 8 I P.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.